

Tadeusz Słotwiński

Trójca Święta a Maryja u św. Franciszka z Asyżu i św. Antoniego z Padwy

Salvatoris Mater 2/3, 268-290

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

We franciszkańskich kościołach i klasztorach, jak również w wielu dawniej budowanych kościołach na Dolnym i Górnym Śląsku często spotyka się dwa boczne ołtarze, w których umieszczone są obrazy lub figury św. Franciszka – Biedaczyny i założyciela Zakonu Braci Mniejszych oraz św. Antoniego z Padwy – orędownika ubogich, głodnych i smutnych. Obaj święci żyli w jednym czasie, byli braćmi mniejszymi (Antoni wcześniej był kanonikiem regularnym), obaj pragnęli śmierci męczeńskiej i szukali jej w Afryce. Obaj stali się wielkimi i sławnymi w świecie; ten sam papież Grzegorz IX kanonizował ich (Franciszka w niecałe dwa lata po śmierci, Antoniego w niecały rok). Byli wielkimi cudotwórcami i porywali za sobą tłumy ludzi. Ich pośmiertna cześć poszła innymi drogami¹. W kościołach bezsprzecznie dominuje św. Antoni. Jego ołtarze są pełne wotów wdzięczności i kwiatów za otrzymane łaski i wysłuchane prośby. Przed jego ołtarzami ludzie wciąż modlą się i proszą o nowe

Tadeusz Słotwiński OFM

Trójca Święta a Maryja u św. Franciszka z Asyżu i św. Antoniego z Padwy

SALVATORIS MATER
2(2000) nr 3, 268-290

łaski; do skarbonek z napisem „Chleb św. Antoniego” wkładają pieniądze dla ubogich i potrzebujących. Wciąż proszą go, gdy coś zgubią. I św. Antoni ich wysłuchuje, a kult jego się nie zmniejsza.

Tymczasem ołtarze św. Franciszka są raczej puste. Poza kościołem sytuacja

przedstawia się natomiast zupełnie inaczej. Tam góruje św. Franciszek. Biedaczynę zna prawie każdy wykształcony człowiek, nawet niekatolik i ateista. O Franciszku ciągle się pisze, on zadziwia i porywa.

Obaj miłowali nade wszystko Boga, Matkę Najświętszą, człowieka i to wszystko, co wyszło z ręki Stwórcy. Pierwsze wezwanie litanii (prywatnej) do św. Franciszka (odmawiamy w poniedziałek), zaraz po: *Święta Trójco, Jedyny Boże*, brzmi: *Święta Maryjo, Niepokalanie poczęta*. Litania do św. Antoniego (odmawiamy – często śpiewamy we wtorki) na trzecim miejscu zawiera wezwanie: *Święty Antoni, sługo Matki Niepokalanej*. Czwarte zaś wezwanie jest bardzo miłe i serdeczne: *święty Antoni, wierny naśladowco św. Franciszka*.

¹ Por. *Jego śladami. Kazania o św. Franciszku z Asyżu*, red. J. BAR, Warszawa 1988, 164-165.

Jesteśmy przekonani, że obaj święci nie byli rywalami, ale byli pokornymi naśladowcami ubogiego, pokornego i ukrzyżowanego Jezusa oraz Jego ubogiej i pokornej Matki.

1. Św. Franciszek z Asyżu (†1226)

Św. Franciszek z Asyżu nie wymaga specjalnej prezentacji. Jest bowiem człowiekiem powszechnie znanym w Kościele katolickim i poza nim oraz w świecie. Napisano o nim bardzo dużo i ciągle się pisze². Jest on miłośnikiem Boga w Trójcy Świętej, człowieka i całego stworzenia. Jego miłość do Matki Bożej jest głęboka i oryginalna. Na pewno nie będzie przesadą, jeśli powiemy, że należy on do grona najwybitniejszych czcicieli Maryi. Tomasz z Celano, pierwszy biograf Biedaczyny, świadczy, że Franciszek odznaczał się głębokim nabożeństwem ku Niej: *Matkę Jezusa darzył niewysłowioną czcią za to, że Pana majestatu uczyniła naszym bratem. Odprawiał do Niej osobne chwalby, zanosił modlitwy, ofiarowywał uczucia, tak wiele ich i takich, że ludzki język nie zdoła wypowiedzieć*³.

Swą miłość i pobożność maryjną wyraził także przez szczególnie szacunek i przywiązanie do kościółka Matki Bożej Anielskiej, zwane go też Porcjunkulą. Serdeczny i osobisty stosunek Świętego do Najświętszej Dziewicy wyrażają jego pisma, które dzięki swej głębi zaliczane są do najstojniejszych dzieł literatury mistycznej. Norweski poeta protestancki, Bernt Lie, po ich przeczytaniu napisał, że *zasługują na to, aby być podstawą nauczania. Dzieła Serafina z Asyżu są jakby studnią; można z niej czerpać w nieskończoność, a ona nie wysycha. Nie czytałem nigdy czegoś wspanialszego i wznioslejszego od pism tego ubogiego mnicha. Jakiegoż ducha musiał mieć ten człowiek!*⁴

² Nie do ogarnięcia jest literatura naukowa zajmująca się św. Franciszkiem. Istnieje także wiele jego biografii. Podajemy tylko kilka życiorysów znanych w Polsce: G.K. CHESTERTON, *Św. Franciszek z Asyżu*, Warszawa 1976; C. CARRETTO, *Ja, Franciszek*, Niepokalanów 1987; N.G.M. VAN DOORNIK, *Franciszek z Asyżu*, Warszawa 1981; O. ENGELBERT, *Zycie św. Franciszka z Asyżu*, Niepokalanów 1980; A. GEMELLI, *Franciszkanizm*, Warszawa 1988; J. GREEN, *Brat Franciszek*, Warszawa 1987; S. KIELTYKA, *Św. Franciszek z Asyżu*, Kraków 1983; J. LORTZ, W. NIGG, *Święty z Asyżu*, Warszawa 1979; G. POLIDORO, *Francesco uomo cristiano*, Assisi 1986; M. STICCO, *San Francesco d'Assisi*, Milano 1989; A. ZYNEL, *Słońce człowieczego rodu. Duchowa sylwetka św. Franciszka z Asyżu*, Warszawa 1989.

³ 2. Celano, 198.

⁴ Cyt. za: C. ESSER OFM, *Praefatio*, w: *Opuscula Sancti Patris Francisci Assisiensis*, Grottaferrata (Roma) 1978, 6-7: *Scripta eius digna sunt, quae institutioni scholarum fundamentum fiant. Opera viri Seraphici Assisiensis sunt velut fons unde in immensum haurias quin unquam deficiat. His Opusculis pauperculi monachi nihil unquam legi magnificentius, nihil excelsius. Quali spiritu hunc virum praeditum fuisse oportet.*

W jego pismach, obejmujących *Napomnienia, Reguły, Listy i Modlitwy*, odnajdujemy pełne duchowej mądrości teksty, które można uznać za prawdziwe perły myśli maryjnej. Będąc dzieckiem swoich czasów, przejął nauczanie Kościoła na temat Matki Jezusa, które pogłębiał przez lekturę Pisma świętego i pełny udział w liturgii Kościoła⁵.

Ulubionym przedmiotem refleksji i kontemplacji Świętego z Asyżu jest Wcielenie Słowa i tajemnica Bożego Narodzenia. Jego pobożność maryjna ma charakter wybitnie chrystocentryczno-trynitarny, stanowiący istotę tajemnicy Maryi, z której wypływa Jej wielkość i przywileje.

1.1. Trójca Święta w życiu i pismach św. Franciszka

Trójca Święta zajmuje pierwsze, najważniejsze i szczytowe miejsce w życiu i pismach św. Franciszka z Asyżu. Dla niego Trójca Święta nie jest jedynie tajemnicą wiary, lecz także tajemnicą życia i miłości. Biedaczyna wchodzi w tajemnicę trynitarną w dniu, w którym odkrywa Chrystusa. Jego droga jest naznaczona spotkaniem z Trójcą Świętą. *Któregoś dnia wyszedł na miasto, aby wśród pól oddać się rozważaniom i przechodził koło kościoła św. Damiana, [...] za natchnieniem Ducha Świętego wstąpił do niego, aby się modlić. Upadłszy twarzą na ziemię przed podobizną Ukrzyżowanego doznał podczas modlitwy niemałej pociechy ducha [...], usłyszał na własne uszy głos dochodzący do niego z Krzyża [...]. Franciszek [...] umocniony przez Boga wyszedł naprzeciw rozwścieczonemu ojcu głośno wołając, że za nic uważa więzy i bicie, a nawet twierdząc, że dla imienia Chrystusa z wielką radością ma zamiar wszystko wycierpieć (Dz 5, 41). [...] Przyszedszy do biskupa [...] natychmiast zdejmując swoje szaty [...] mówiąc do ojca: „Aż do tej pory nazywałem cię na ziemi ojcem, teraz zaś będę mógł bezpiecznie mówić: «Ojciec nasz, który jesteś w niebie» (Mt 6, 9)»⁶.*

⁵ Niektóre pozycje na temat nabożeństwa św. Franciszka do Matki Bożej: J. DALEIDEN, *St. Francis and Mary*, „Franciscan Educational Conference” 35(1954) 308-322; O. SCHMUCKI, *De seraphici Patris Francisci habitudine erga beatissimam Virginem Mariam, Regina Immaculata*, Roma 1955, 15-47; R. BROWN, *Notre Dame et St. Francois*, Montreal 1960; *La Madonna nella spiritualità francescana* („Quaderni di spiritualità francescana” 5), Assisi 1965; H.A. WINGENE, *Sanctus Franciscus et Sancta Maria de Angelis*, „Laurentianum” 10(1969) 267-307; O. VAN ASSELDONK, „Il saluto alla Vergine” e la pietà mariana di Francesco, „Laurentianum” 23(1982) 55-64; K. ESSER, *La devozione a Maria santissima in san Francesco d’Assisi*, w: *Temi spirituali*, Milano 1973, 285-314; S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Matka Boska franciszkańska*, „Studia Franciszkańskie” (4), Poznań 1991, 129-143.

⁶ BONAWENTURA, *Zyciorys większy II*, 1, 3-4, w: *Wczesne źródła franciszkańskie I*, Warszawa 1981, 243-244.

Trójca Święta nie jest jednak dla Świętego z Asyżu tylko czystą tajemnicą wiary, którą przyjmuje, lecz jest tajemnicą życia i miłości, kontemplowaną i widzianą przez ducha. Będąc przez miłość skoncentrowany na Bogu w Trójcy Jedynym, Biedaczyna pragnął poznać Go. Z Pisma świętego i liturgii nauczył się, jak można poznać Boga. Kiedy czyta się jego słowa o oglądaniu Boga, z mocą narzuca się jego własne przekonanie, doświadczenie, życie tymi słowami. To nie tylko proste wyliczanie zdań Pisma świętego, to jest już własność i dziedzictwo Franciszka. Zwróćmy uwagę na zdania dodane od niego o sposobie oglądania Trzech Osób Boskich. Prostota i lapidarność wypowiedzi o tak wielkich i wzniosłych sprawach, jak poznanie Boga, zdradzają, że święty z Asyżu mówi o własnych przeżyciach: *Ojciec mieszka „w światłości niedostępnej”* (por. 1 Tm 6, 16) i *„Duchem jest Bóg”* (J 4, 24), i *„Boga nikt nigdy nie widział”* (J 1, 18). *Dlatego tylko w duchu można Go oglądać, „bo duch jest tym, który ożywia; ciało na nic się nie przyda”* (J 6, 64). *Ale i Syna w tym, w czym jest równy Ojcu, nikt nie może inaczej oglądać niż Ojca ani inaczej niż Ducha Świętego*⁷.

Jego życie jest zawierzeniem Bogu Trójjedynemu. Rozwija się ono w atmosferze trynitarniej, od nawrócenia i przyjęcia pierwszych towarzyszy, aż do cielesnego upodobnienia się do Chrystusa przez stygmaty. Biografowie piszą o nim, że kiedy poszukiwał woli Bożej, otwierał (symbolicznie) trzy razy św. Ewangelię: *A ponieważ szczerze czcił Trójcę Świętą, chciał oprzeć się na potrójnym świadectwie. Otworzył więc księgę po raz drugi i trzeci*⁸. *Po odprawieniu z wielką pobożnością modlitwy polecił [...] otworzyć w imię Trójcy Przenajświętszej księgę Ewangelii wziętą z ołtarza*⁹. Nie był to czyn magiczny, ale krok wiary. Gdy stał się głosicielem Ewangelii, zawsze mówił o Bogu Trójjedynym. *Mówił sultanowi o Trójcy Świętej, o jednym Bogu i o Zbawicielu wszystkich, Jezusie Chrystusie*¹⁰. W Regule niezatwierdzonej bullą papieską prosił braci misjonarzy, *by tak głosili słowo Boże, aby (ludzie) uwierzyli w Boga wszechmogącego, Ojca i Syna i Ducha Świętego, Stworzyciela wszystkich rzeczy, w Syna Odkupiciela i Zbawiciela*¹¹. W tej samej Regule zachęca Braci: *I tę lub tego rodzaju zachętę i uwielbienie wszyscy bracia moi – kiedy zechcą mogą głosić wśród jakichkol-*

⁷ ŚW. FRANCISZEK, *Napomnienie 1, 5-7*, w: *Pisma św. Franciszka z Asyżu*, tł. K. Ambrożkiewicz OFMCap, Warszawa 1982, 35 (dalej: PFA).

⁸ *Relacja Trzech Towarzyszy*, w: *Wczesne źródła franciszkańskie II*, 33 (dalej: WZF).

⁹ BONAWENTURA, *Życiorys większy XII, 2: WZF I, 299*.

¹⁰ TAMŻE, IX, 8: WZF I, 282.

¹¹ ŚW. FRANCISZEK, *Regula niezatwierdzona 16, 7: PFA 75-76*.

wiek ludzi z błogosławieństwem Bożym: bójcie się i czcijcie, chwalcie i błogosławcie, dzięki czynicie (1 Tes 5, 18). I uwielbiajcie Pana Boga wszechmogącego w Trójcy i Jedności, Ojca i Syna i Ducha Świętego, Stwórcę wszystkich rzeczy¹². Franciszkańskie przepowiadanie słowa Bożego i posłannictwo ma charakter pokutny i doksologiczny w formie pochwały trynitarnej¹³. Wszędzie, na każdym miejscu, o każdej godzinie i o każdej porze, codziennie i nieustannie wierzymy wszyscy szczerze i pokornie, nośmy w sercu i kochajmy, czcimy, uwielbiamy, służmy, chwalcmy i błogosławmy, wychwalajmy i wywyższajmy, wysławiamy i dzięki składamy najwyższemu Bogu wiecznemu, Trójcy i Jedności, i Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu, Stwórcy wszystkich rzeczy i Zbawicielowi wszystkich w Niego wierzących, ufających i miłujących Go, Temu, który nie ma początku i końca, który jest niezmienny, niewidzialny, nieomylny, niewysłowiony, niepojęty, niezgłębiony (por. Rz 11, 13), błogosławiony, chwalebny, przesławny, wywyższony (por. Dn 3, 52), wzniosły, najwyższy, słodki, godny miłości, ukochany i cały pożądaný ponad wszystko na wieki. Amen¹⁴.

Święty z Asyżu pojmował swoje życie ewangeliczne jako wędrówkę ku Bogu Trójjedynemu. Wszechmogący [...] daj nam nędznym czynić dla Ciebie to, o czym wiemy, że tego chcesz, i chcieć zawsze tego, co się Tobie podoba, byśmy wewnętrznie oczyszczeni, wewnętrznie oświeceni i rozpaleni ogniem Ducha Świętego, mogli iść śladami umiłowanego Syna Twego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, i dojść do Ciebie, Najwyższy, jedynie dzięki Twej łasce, który żyjesz i królujesz i odbierasz hold w doskonałej Trójcy i prostej Jedności, Bóg wszechmogący przez wszystkie wieki wieków. Amen¹⁵.

Jego Reguła rozpoczyna się i kończy wezwaniem do Boga Trójjedynego. Brat mniejszy winien kłaść całe swoje życie na szalę Ewangelii w imię i na chwałę Ojca i Syna, i Ducha Świętego, jak było na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen¹⁶.

Biedaczyna pragnie żyć, przepowiadać i pisać wyłącznie w imię najwyższej Trójcy i świętej Jedności. I wierzy, że wszechmogący Bóg w Trójcy jedyny pobłogosławi i napelni nieoczekiwanym dobrem wszystkich nauczających, uczących się, zachowujących, pamiętających i spełniających to wszystko, co jest tu napisane dla zbawienia dusz naszych¹⁷.

¹² TAMŻE, 21, 1-2: PFA 81.

¹³ Por. P. ANZULEWICZ, F.H. LIPIŃSKI, *Ewangelia rozświetliła jego życie – św. Franciszek z Asyżu i jego dziedzictwo*, Gdańsk 1988, 26.

¹⁴ ŚW. FRANCISZEK, *Reguła niezatwierdzona* 23, 11: PFA 90.

¹⁵ TENŻE, *List do całego Zakonu* 50-52: PFA 198.

¹⁶ TENŻE, *Reguła niezatwierdzona*, prolog 1 i 24, 5: PFA 58 i 91.

¹⁷ TAMŻE, 24, 1-2: PFA 91.

Dokonany wybór fragmentów z pism, mówiących o wielkiej miłości Franciszka do Boga Trójjedynego, i bardzo skrótowo przeprowadzona analiza, pozwalają ukazać miejsce teocentryzmu w jego duchowości i duchowości franciszkańskiej. Możliwość kochania Osób Boskich, zbliżenia się do Trójcy Świętej dzięki wielkiej dobroci, miłosierdziu i miłości Bożej, napawa Biedaczną ogromnym rozradowaniem. Z uczuciem niepojętego wprost szczęścia wielbi Osoby Boskie, z którymi może nas łączyć tak bliska więź: *O, jak chwalebna to rzecz mieć w niebie świętego i wielkiego Ojca! O, jak świętą jest rzeczą mieć Pocieszyciela, tak pięknego i podziwu godnego Oblubieńca! O, jak świętą i jak cenną jest rzeczą mieć tak miłego, pokornego, darzącego pokojem, słodkiego, godnego miłości i ponad wszystko upragnionego Brata i takiego Syna: Pana naszego Jezusa Chrystusa*¹⁸. Odpowiedzią na taką dobroć Boga może być tylko miłość ze wszystkich sił: *Z całego serca, z całej duszy, z całego umysłu, z całej siły (por. Mk 12, 30), i mocy (por. Mk 12, 33), z całego umysłu, ze wszystkich sił (por. Łk 10, 27), całym wysiłkiem, całym uczuciem, całym wnętrzem, wszystkimi pragnieniami i całą wolą kochajmy wszyscy Pana Boga (por. Mk 12, 30)*¹⁹.

Franciszek niezmiernie przypomina braciom, że *Duch Pański [...] zawsze ponad wszystko pragnie bojaźni Bożej i mądrości Bożej, i miłości Bożej Ojca i Syna, i Ducha Świętego*²⁰. Biedaczyna uczy nas i przypomina nam o wielkości człowieka ze względu na powołanie nas do życia i wiary. *Człowieku, zastanów się, do jak wysokiej godności podniósł cię Pan Bóg, bo stworzył cię „i ukształtował według ciała na obraz umiłowanego Syna swego i na podobieństwo według ducha” (por. Rz 1, 26)*²¹. Cały więc człowiek, świat stworzony, relacje i czyny ludzkie, wspólnota otrzymuje swą wielkość od Trójcy Świętej (por. 1 Kor 6, 19-20). Trzeba wierzyć, by ośmielić się modlić i poświęcać braciom, bo modlitwa i działanie to ustawiczne otwieranie się na żywą obecność działającego Boga. Modlić się i poświęcać według Franciszka znaczy pragnąć osiąść Ducha Pańskiego w naszych sercach. *I uwielbiamy Go czystym sercem, bo trzeba zawsze się modlić i nie ustawać (Łk 8, 1), gdyż Ojciec szuka takich czcicieli (por. J 4, 23)*²². Uprzywilejowanym miejscem Trójcy Świętej jest grzeszny człowiek i jego serce. Święty zrozumiał, jak

¹⁸ TENŻE, *1 List do wiernych* 11-13: PFA 161-162.

¹⁹ TENŻE, *Reguła niezatwierdzona* 8: PFA 89.

²⁰ TAMŻE, 17, 14. 16: PFA 78.

²¹ TENŻE, *Napomnienie* 5, 1: PFA 39.

²² TENŻE, *Reguła niezatwierdzona* 22, 29-30: PFA 85.

św. Paweł, że w tym tkwi wielkość człowieka. *Czyż nie wiecie, żeście świętynią Boga i że Duch Boży mieszka w was?* (1 Kor 3, 16).

Modlitwy Franciszka, męża liturgii Kościoła, zawsze zwracają się do Boga Trójjedynego. Dla Świętego modlitwa jest także kroczeniem śladami naszego Pana, Jezusa Chrystusa. Jest on świadomy, że Trzy Osoby Boskie nie potrzebują naszej chwały i uwielbienia: *my, nędzni i grzeszni, wszyscy razem nie jesteśmy godni wymówić Twego Imienia, błagamy pokornie, aby Pan nasz Jezus Chrystus, Syn Twój umiłowany, który Tobie wielce podoba się (por. Mt 17, 5), składał Ci za wszystko dzięki wraz z Duchem Świętym Poczyszycielem, tak jak Tobie i Jemu się podoba, On, który Ci zawsze za wszystko wystarcza*²³. Z Franciszkiem możemy się modlić, mówiąc: *Ty jesteś w Trójcy jedyny Pan Bóg nad bogami (por. Ps 135, 5), Ty jesteś dobro, wszelkie dobro, najwyższe dobro, Pan Bóg żywy i prawdziwy (por. 1 Tes 1, 9)*²⁴. Serce Biedaczyny dzięki modlitwie stało się sanktuarium Trójcy Świętej. Zamieszkanie Trójcy Świętej w sercu człowieka jest naprawdę dla Franciszka celem wszelkiej modlitwy, wszelkiego posłannictwa – powołania, całego życia w pokucie, czyli w ustawicznym odnawianiu się.

1.2. Trójca Święta a Maryja

Franciszek uważa Dziewicę Maryję za uprzywilejowane narzędzie głównego daru Boga – Wcielenia. Kontempluje Ją jako biorącą udział w zbawczym planie Trójcy Świętej: *I dzięki Ci składamy, że jak stworzyłeś nas przez Syna Twego, tak przez świętą miłość Twoją, którą nas umiłowałeś (por. J 17, 26), sprawiłeś, że On, prawdziwy Bóg i prawdziwy Człowiek, narodził się z chwalebnej zawsze Dziewicy, Błogosławionej, świętej Maryi*²⁵. Z medytacji Ewangelii Zwiastowania bierze pojęcia, które sobie przyswaja i następnie wyraża w innej formie²⁶. Tak jest, kiedy mówi w liście do wiernych o samym wielkim darze Ojca, o Jego Słowie, Jezusie Chrystusie: *To Słowo Ojca tak godne, tak święte i chwalebne zwiastował Najwyższy Ojciec z nieba przez św. Gabriela, swego anioła, mające zstąpić do łona świętej i chwalebnej Dziewicy Maryi, z której to łona przyjęło prawdziwe ciało naszego człowieczeństwa i naszej ułomności*²⁷.

²³ TAMŻE, 23, 5: PFA 88.

²⁴ TENŻE, *Uwielbienie Boga Najwyższego* 3: PFA 244.

²⁵ TENŻE, *Reguła niezatwierdzona* 23, 3: PFA 87.

²⁶ Por. L. IRIARTE, *Powołanie franciszkańskie*, Kraków 1999, 90.

²⁷ ŚW. FRANCISZEK, *2 List do wiernych* 4: PFA 168.

Kiedy Święty z Asyżu rozważa tajemnice Boga Trójjedynego i Jego dzieła w świecie, zawsze pojawia się postać Matki Bożej, Maryi. W pełnym miłości zamyśle zbawienia, które Bóg przygotował dla całej ludzkości, dla każdego z nas, Jego dzieci, szczególne miejsce zajmuje Maryja z Nazaretu. Jej życie to pokorne poddanie się działaniu Ducha Świętego, w otwartości na wezwanie do pójścia za Jezusem Chrystusem, w posłuszeństwie woli Ojca. Czytając i rozważając na kartach Pisma świętego Słowo Boże, które mówi o Maryi, możemy wyprowadzić podstawowy wniosek: Maryja jest obecnością towarzyszącą decydującym momentom historii zbawienia. Jest obecnością osobową, to znaczy, że jest obecna całą swoją osobą i całym życiem, z lękami oraz wiarą. Maryja szuka Boga i pozwala Mu na znalezienie siebie. Maryja to wierna obecność w otwarciu się na wiarę i na zaufanie Boga. Ona rozumie, że Bóg ma jedynie projekty pełne miłości i że jest wierny. Ona jest także obecnością słuchającą, bo jest dyspozycyjna i otwarta. Matka Boża jest obecnością posłuszną i ukształtowaną przez milczenie i modlitwę, przez cierpienie i nadzieję, przez pogodę ducha i radość. Maryja w końcu jest obecnością misyjną, Ona nie stawia w centrum siebie, lecz Boga, Jego wolę, działanie Ducha Świętego, życie Jezusa. Maryja jest obecnością, przez którą działa Bóg – Trójca Święta²⁸.

Św. Franciszek kontempluje oczami wiary tajemnicę Maryi w Jej związku z Trójcą Boską, której jest *Wybranką*, a dzięki temu wybraniu zostaje uświęcona. W słowach przepelnionych radością Biedaczyna głosi: *wybraną przez najświętszego Ojca z nieba, Ciebie On uświęcił z najświętszym umiłowanym Synem swoim i Duchem Świętym Poczycielem*²⁹. To wybranie sprawia, że Maryja jest *pełna łaski*, jest *godnym Pałacem, świętym Przybytkiem, Domem* – dostojnej obecności Boga – Trójcy, *Matką Bożą*, a jednocześnie *Służebnicą* otwartą na Jego słowo i pokornym narzędziem Jego planu łaski³⁰.

Franciszek, odmawiając Oficjum o Męce Pańskiej, które sam ułożył, kilka razy dziennie tak się modlił: *Święta Maryjo Dziewico, wśród niewiast na świecie nie urodziła się podobna Tobie, Cóрко i Służebnico najwyższego Króla, Ojca niebieskiego, Matko najświętszego Pana naszego Jezusa Chrystusa, Oblubienico Ducha Świętego: módl się za nami wraz ze św. Michałem Archaniołem i wszystkimi mocami nieba, i wszystkimi świętymi do Twojego najświętszego, umiłowanego Syna, Pana i Mistrza*³¹.

²⁸ Por. A. PARENTI, *W szkole modlitwy świętych Franciszka i Klary z Asyżu*, Kraków 2000, 194-198.

²⁹ ŚW. FRANCISZEK, *Pozdrowienie Błogosławionej Maryi Dziewicy 2*: PFA 235.

³⁰ Por. TAMŻE, 3-5: PFA 235. Por. T. SŁOTWIŃSKI, *Maryja a Bóg Ojciec w duchowości św. Franciszka z Asyżu*, „Salvatoris Mater” 1(1999) nr 4, 111-132, a zvl. 122-123.

³¹ PFA 271.

Biedaczyna kontemplował misterium Boga, Jednego w Trójcy Osób, i mocno podkreślał zarówno dzieło stworzenia, jak i ekonomię zbawienia. Moment Wcielenia, gdy *Słowo stało się Ciałem*, sprawił, iż od tej chwili nie można mówić o Trójcy Świętej nie mówiąc o Człowieku Jezusie, a w konsekwencji także o Maryi. Przez Wcielenie Maryja weszła w żywą i realizującą się relację między Trójcą Świętą a Nią. Wymownym znakiem Wcielenia było Zwiastowanie Pańskie. W scenie zwiastowania archanioł Gabriel trzy razy zabiera głos. Najpierw mówi: *Pan z tobą*, następnie: *Oto poczniesz i porodzisz Syna [...] będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego i Duch Święty zstąpi na ciebie i moc Najwyższego osłoni cię* (Łk 1, 28. 31-32. 35). Z tej racji Biedaczyna zwraca się do Maryi: *Córko i Służebnico Ojca, Matko Jezusa Chrystusa, Oblubienico Ducha Świętego*.

1.2.1. Córka i Służebnica Ojca

Maryja stała się Matką Jezusa za sprawą Ducha Świętego. Stąd św. Franciszek w sposób szczególny urzeczony był tajemnicą Wcielenia³², czyli zjednoczenia osobowego dwóch natur: Boskiej i ludzkiej w jednej Osobie Syna Bożego, które nastąpiło w momencie zwiastowania. Wydaje się, że właśnie ta tajemnica jest kluczem czci i pobożności oraz nauki Biedaczyny na temat relacji Maryja a Trójca Święta. Cała Trójca Święta jest zaangażowana w dzieło Wcielenia³³. Moment zwiastowania jest równocześnie momentem objawienia się Boga jako Ojca. Obecność Maryi w Bożym planie zbawienia nie jest przypadkowa. Bóg przewidział Ją i wybrał na Matkę Jezusa. Dla Biedaczyny Maryja jest przede wszystkim *Córka i Służebnicą Ojca*.

Tytuł *Córka Boga Ojca* świadczy o wyjątkowej miłości Boga Ojca względem Matki Jego Syna. Według św. Franciszka wszyscy chrześcijanie są dziećmi Boga, *którego dzieła czynią*³⁴. Maryja jest Tą, która w sposób szczególny i wyjątkowy pełni wolę Ojca (por. Łk 1, 38). Tytuł *Córka Boga Ojca* wyraża również ideę przybranego dziecięctwa Bożego. Maryja, Córka i Służebnica najwyższego Króla, jest spadkobierczynią tytułu Boga – Króla, dlatego Święty z Asyżu pozdrowiał Ją jako świętą *Królową*³⁵. Święta *Królowa* nigdy nie zapomina, że jest pokorną *Służebnicą*, na którą Bóg wejrzał i pochylił się nad Nią (Łk 1, 48).

³² Por. 1 *Celano*, 84-87.

³³ Por. PFA 235; 271.

³⁴ ŚW. FRANCISZEK, 2 *List do wiernych* 49: PFA 172.

³⁵ Por. PFA 235.

1.2.2. Święta Boża Rodzicielka, Matka Jezusa

Więź Maryi z Jezusem Chrystusem określają słowa o znaczeniu jedynym w swoim rodzaju: *Boża Rodzicielka i Matka*. Żadne stworzenie na świecie nie pozostaje z Bogiem w relacji rodzicielskiej; tylko jedna kobieta, Maryja, została powołana i prawdziwie jest Matką Boga. Bóg-Człowiek, Jezus, jest Synem Boga (mającym taką samą naturę jak Ojciec) i Synem Maryi. Wśród ludzi Maryja zajmuje miejsce najpocześniejsze; tylko Ją łączy z Bogiem więź rodzicielska. Oto głębia Boskiego macierzyństwa, zawarta w tych prostych słowach: *Matka Jezusa i Święta Boża Rodzicielka*.

Maryja, Matka Jezusa, jest złączona z misterium ubóstwa Syna. Liczne są teksty, w których Biedaczyna przedstawia Dziewicę ubożuchną, dzielącą z Jezusem los ludzi biednych, według wyboru dokonanego przez Syna Bożego, począwszy od Wcielenia. *Słowo Ojca, będąc bogate (2 Kor 8, 9) ponad wszystko, zechciało wybrać na świecie ubóstwo wraz z Najświętszą Dziewicą, Matką swoją*³⁶. Dla Franciszka ideałem był ubogi i pokorny Chrystus oraz uboga i pokorna Maryja. *We wszystkich ubogich odczytywał Syna ubogiej Pani. Ona nosiła Go nagim na rękach, a on nagim nosił Go w sercu*³⁷. *Gdy widzisz ubogiego – mówił – jawi ci się zwierciadło Pana i Jego ubogiej Matki*³⁸. *W Ostatniej woli napisanej do św. Klary wypowiedział Biedaczyna takie słowa: Ja, maluczki brat Franciszek, pragnę naśladować życie i ubóstwo najwyższego Pana naszego Jezusa Chrystusa i Jego Najświętszej Matki i wytrwać w nim do końca*³⁹.

1.2.3. Oblubienica Ducha Świętego

Święty z Asyżu, rozważając opowiadanie św. Łukasza o zwiastowaniu (1, 26-38), znajduje rację i uzasadnienie dla tego tytułu: Maryja stała się Matką Jezusa za sprawą Ducha Świętego (Łk 1, 35). Franciszek jest jednym z pierwszych, który obdarował Maryję tytułem: *Oblubienica Ducha Świętego*⁴⁰. Biedaczyna używa tego tytułu nie przez roztargnienie, lecz świadomie, ponieważ jest on spójny z jego doświadczeniem duchowym. Opisując cel życia chrześcijań-

³⁶ ŚW. FRANCISZEK, 2 *List do wiernych* 5: PFA 168.

³⁷ 2 *Celano*, 83.

³⁸ TAMŻE, 85.

³⁹ PFA 147.

⁴⁰ Por. W. LAMPEN, *De sancti Francisci cultu angelorum et sanctorum*, „Archivum franciscanum historicum” 20(1927) 15.

skiego w *Liście do wiernych*, właśnie Duchowi Świętemu przypisuje miejsce przebywania Trójcy Świętej, które w Ewangelii św. Jana (14, 23) jest dziełem Ojca i Syna: *spocznie na nich Duch Pański i uczyni w nich mieszkanie i miejsce pobytu*⁴¹. Również w tym samym liście Franciszek pisze, że Duch czyni z duszy oblubienicę, łącząc ją z Jezusem Chrystusem⁴².

Podobnie w *Liście do św. Klary i jej sióstr*, tytułuje je dokładnie tak samo: *z natchnienia Bożego zostałyście córkami i służebnicami najwyższego i największego króla, Ojca niebieskiego, i zaślubiłyście się Duchowi Świętemu*⁴³. Relacja do Trzeciej Osoby Boskiej jest określana jednym mianem dla Matki Najświętszej i dla osób Bogu poświęconych przez życie konsekrowane. Wielka to godność i bardzo ścisła więź, jakby tożsamość miłości. Franciszek wie, że właśnie przeniknięcie ogniem Ducha Świętego pozwala człowiekowi naśladować Chrystusa i dojść w ten sposób do Boga. Świadomość wielkiej roli Ducha Świętego w Maryi i w życiu człowieka, poczawszy od stworzenia go jako jednego z bytów, w czym Duch Święty współdziałał z Ojcem i Synem, poprzez działalność uświęcającą, prowadzącą do zjednoczenia z Chrystusem i do osiągnięcia pełni doskonałości, zwraca miłość Biedaczyny ku Trzeciej Osobie Boskiej. Najgłębszym pragnieniem Franciszka było posiadanie Ducha Pańskiego. Dlatego swoim braciom przypomina: *niech pamiętają, że nade wszystko powinni pragnąć osiąść Ducha Pańskiego wraz z jego uświęcającym działaniem, modlić się zawsze do Niego czystym sercem*⁴⁴.

Tytuł Oblubienica Ducha Świętego oznacza dla Franciszka obecność w Maryi Ducha, który zstępuje na Nią i osłania Ją (Łk 1, 35) i sprawia w Niej ścisły związek miłości i zależności wobec Ojca i Syna. Duch Święty spoczywa na Niej, lecz nie zagarnia Jej dla siebie; przeciwnie - wprowadza Ją w nieskończoność obcowania Trójcy Świętej. Jest to podstawa Jej niepowtarzalnej godności. Godności, która według Biedaczyny, rozciąga się również na ludzi oddających się, tak jak Maryja, Ojcu, Synowi i Duchowi Świętemu⁴⁵.

⁴¹ ŚW. FRANCISZEK, *2 List do wiernych* 48: PFA 172.

⁴² Por. TAMŻE, 51: PFA 172-173.

⁴³ PFA 144.

⁴⁴ ŚW. FRANCISZEK, *Regula zatwierdzona* 10, 89: PFA 104.

⁴⁵ Por. T. MATURA, *Św. Franciszek z Asyżu na nowo odczytany*, Kraków 1999, 182.

2. Św. Antoni z Padwy (†1231)

Urodził się w Lizbonie⁴⁶. Na chrzcie otrzymał imię Ferdynand. Pierwsze nauki pobierał w miejscowej szkole katedralnej. Potem wstąpił do Zakonu Kanoników Regularnych, gdzie zdobył głęboką znajomość Pisma świętego i teologii. Tam też przyjął święcenia kapłańskie. W 1220 roku, pod wpływem męczeńskiej śmierci w Afryce pięciu franciszkanów (św. Bernard i jego towarzysze), wstąpił do Zakonu św. Franciszka, gdzie przyjął imię Antoni.

Przełożeni, poznawszy jego wybitne zdolności, głęboką wiedzę i dar wymowy, oddelegowali go do pracy kaznodziejskiej. Działał we Włoszech i południowej Francji, przeciwstawiając się poczynaniom albigenów. Pełnił również obowiązki gwardiana, kustosza i prowincjała. Prowadził szeroko zakrojoną działalność charytatywną. Św. Franciszek powierzył mu obowiązek nauczania w Zakonie: *Uważam to za dobre, że wykladasz świętą teologię braciom, bylebyś tylko podczas tego studium nie gasił ducha modlitwy i pobożności, jak mówi reguła*⁴⁷. Uczył w Bolonii, Tuluzie i Montpellier.

Zmarł 13 czerwca 1231 r. pod Padwą. Papież Grzegorz IX 30 maja 1232 r. kanonizował go, a Pius XII dnia 16 stycznia 1946 r. ogłosił doktorem Kościoła. Przyznano mu tytuł *doktora ewangelicznego*. Pozostawił po sobie 3 tomy *Sermones dominicales et festivi*⁴⁸. Są to kazania uczone, pełne erudycji biblijnej, przyrodniczej, językowej, utrzymane w duchu scholastycznym. Mają raczej charakter traktatów teologicznych: poruszają szereg zagadnień dogmatycznych, moralnych i ascetyczno-mistycznych⁴⁹. Kazania te są na wskroś biblijne, św. Antoni często odwołuje się w nich również do nauczania

⁴⁶ C. NIEZGODA, *Św. Antoni Padewski. Życie i nauczanie*, Warszawa 1984; *Nauczyciel Ewangelii – św. Antoni z Padwy*, red. W. MICHALCZYK, Kraków-Asyż 1988; V. GAMBOSO, *Per conoscere sant'Antonio. La vita, il pensiero*, Padova 1990; G. HERZOG-HAUSER, *Antonius von Padua. Sein Leben und sein Werk*, Luzern 1947; A. LEPITRE, *St. Antoine de Padoue (1195-1231)*, Paris 1913; A. CALLEBAUT, *Saint Antoine de Padoue. Recherches sur ses trente premieres annees. Notes, discussions et documents*, „Archivum franciscanum historicum” 24(1931) 449-494; F. DA GAMA CAEIRO, *A ordenacao sacerdotal de santo Antonio*, „Itinerarium” 46(1965) 444-460; S. DOIMI, *Il Santo che il mondo ama*, Padova 1960; J. CHABANNES, *Saint Antoine de Padoue*, Paris 1960; S. CLASEN, *Sant'Antonio dottore evangelico*, Padova 1963; zob. też różne źródła biograficzne zamieszczone w piśmie *Il Santo*.

⁴⁷ ŚW. FRANCISZEK, *List do św. Antoniego 2* (Pisma 217).

⁴⁸ S. ANTONII PATAVINI, O. Min. Doctoris Evangelici, *Sermones dominicales et festivi*, t. I-III, Patavii 1979 (dalej: SDF).

⁴⁹ Por. *Teksty o Matce Bożej. Franciszkanie średniowieczni (Beatam me dicent, 5)*, opr. M.S. Wszolek OFMConv, Niepokalanów 1992, 18-19.

Ojców Kościoła: św. Ambrożego, św. Augustyna, św. Fulgencjusza, św. Grzegorza Wielkiego, św. Bernarda oraz Piotra Lombarda⁵⁰.

Św. Antoni pozostawił również kilka kazań o tematyce maryjnej⁵¹.

2.1. Nauka mariologiczna

U kresu swego ziemskiego żywota, będąc jakby w ekstazie, Antoni wypowiedział natchnione zdanie: *Widzę mojego Pana*⁵². Te słowa są naprawdę dla nas jakimś światłem, które oświeca całe jego życie. Są one, moglibyśmy powiedzieć: syntezą. Antoni konając, ujrzał Boga, jako Światło umysłowe, pełne miłości, jako nagrodę, jako pełny i nieskończony odpoczynek. Przez całe życie oglądał Go poprzez stworzenia, poznawał Go z Objawienia, z Pisma świętego, doświadczał Go przez Bożą łaskę. Święty z Padwy miał dwóch przewodników w komponowaniu swoich *Sermones*: Pismo święte i Szkołę teologiczną swojego czasu, będącą pod szczególnym wpływem św. Augustyna⁵³.

Doktor ewangeliczny mówił o wszystkich tajemnicach Maryi i wydarzeniach z Jej życia. Jego nauczanie grawitowało jednak ku podstawowej prawdzie – ku macierzyństwu Bożemu i dziewiczemu⁵⁴. Wszystko, co św. Antoni głosił o Maryi, było owocem serca przepelnionego miłością, oddaniem i podziwem dla tej nadzwyczajnej Kobiety, którą Bóg przeznaczył do absolutnie jedynej misji w historii ludzkości – dziewiczej Matki Słowa Wcielonego⁵⁵. W tym Boskim wyborze dostrzegał ostateczną przyczynę wszelkich łask i darów, które uczyniły z Maryi stworzenie niezwykle, wyższe od wszystkich istot stworzonych.

2.2. Dziewica-Matka w relacji do Boga Ojca

Bez wątpienia św. Antoni nazywa Maryję Matką Bożą. Relacja Maryi do Boga Ojca była szczególnego rodzaju, niepowtarzalna

⁵⁰ TAMŻE.

⁵¹ Por. C. NAPIÓRKOWSKI, *Maryja w Sermones św. Antoniego*, w: *Święty Antoni z Padwy – życie, myśl, dzieło*, Kraków 1998, 123-137, a zvl. 126-127.

⁵² R. ZAVALLONI, *Antonio di Padova – Educatore Pastorale*, Assisi 1995, 41.

⁵³ TAMŻE, 45. Por. G. CANTINI, *De fontibus Sermonum s. Antonii, qui in editione Locatelli continentur*, „Antonianum” 6(1931) 327-360.

⁵⁴ Por. L. DI FONZO, *La mariologia di s. Antonio*, in: *S. Antonio dottore della Chiesa*, Città del Vaticano 1947, 83-172; G. ROSCHINI, *La mariologia di s. Antonio di Padova*, „Marianum” 8(1946) 16-67; B. COSTA, *La mariologia di s. Antonio di Padova*, Ed. Messaggero, Padova 1950; R. LAURENTIN, *La Vierge Marie chez saint Antoine de Padoue*, „Il Santo” 22(1982) 491-520.

i niezastąpiona. W jego *Sermones* nie spotkamy wyrażenia *Boskie macierzyństwo*. To abstrakcyjne sformułowanie jest późniejsze. Autorzy dawniejsi wyrażają się bardziej konkretnie; mówią oni „Matka Boża” i nie czują potrzeby użycia terminu „Boskie macierzyństwo”⁵⁶. U Antoniego zauważa się powściągliwość w używaniu tytułu Matka Boża. Częściej spotykamy się z innymi tytułami, jak: Błogosławiona, Dziewica, Maryja; często zaś i te tytuły są zestawione, jak: Błogosławiona Dziewica, Dziewicza Maryja, Błogosławiona Maryja.

Uprzywilejowanym wydarzeniem zbawczym, w którym umieszcza Maryję, jest Wcielenie. Można powiedzieć, że jest to wyjątkowe wydarzenie, do którego nawiązuje też dwadzieścia razy w *Sermones de tempore*⁵⁷. Centrum kontemplacji Antoniego, poetyckiej i symbolicznej, stanowi narodzenie Jezusa przez Maryję. Zajmuje się rolą Maryi w tym, co Ojcowie Kościoła nazywają *admirabile commercium* – przedziwną wymianą⁵⁸. Antoni rozwija ten temat ku chwale Błogosławionej Dziewicy Maryi:

W tym czasie „ pewna kobieta z tłumu głośno zawołała: «Błogosławione lono, które Cię nosiło i piersi, z których ssales mleko» (Łk 11, 27)”. W „Pieśni nad pieśniami” oblubieniec mówi do oblubienicy: „Niech rozbrzmiewa twój głos w moich uszach, bo słodki jest twój głos” (Pnż 2, 14). Słodki głos jest ku chwale chwalebnej Dziewicy, który jest najśłodszy dla uszu Oblubieńca, to jest Jezusa Chrystusa, który jest Synem tej samej Dziewicy. Każdy osobno i wszyscy razem wzniesmy głos ku chwale Maryi Dziewicy, i wołajmy do Jej Syna: Błogosławione lono, które Cię nosiło i piersi, z których ssales mleko”⁵⁹.

Lecz tematem najbardziej znaczącym dla Doktora ewangelicznego jest uniżenie Syna Bożego, który otrzymał od Maryi człowieczeństwo. Pod tym względem św. Antoni kieruje się nie tylko myślą wybitnie franciszkańską, lecz także nauczaniem św. Pawła (Ga 4, 4), z którego dwukrotnie cytuje wyrażenie *factum ex muliere*. Aż trzykrotnie powtarza, że Maryja przekazała Chrystusowi słabość ludzką: *Brama – porta, zwie się tak z tego powodu, że można tamtędy coś wnosić i wnosić – portari vel exportari*. Oznacza Najświętszą Maryję, przez którą wnosimy dary łaski. Była to brama przybytku zewnętrznego, nie wewnętrznego. Przybytek wewnętrzny to Bóstwo, zewnętrzny – człowieczeństwo. Ojciec udzielił majestatu, Matka sła-

⁵⁵ Por. P. ANZULEWICZ, H. LIPIŃSKI, *Ewangelia...*, 241.

⁵⁶ Por. B. COSTA, *La mariologia...*, 27.

⁵⁷ Por. R. LAURENTIN, *La Vierge Marie...*, Annexe, I. *Marie dans les sermons de saint Antoine*, 518-519.

⁵⁸ Por. R. ZAVALLONI, *Antonio di Padova...*, 125-126.

⁵⁹ *Dominica III in Quadragesima* (in laudem BMV) 1: SDF I, 159.

bości⁶⁰. Bóg, Syn Boży, otrzymał od Błogosławionej Dziewicy ludzką naturę, w jedności Osoby. Ojciec położył Bóstwo, Matka człowieczeństwo; Ojciec majestat, Matka słabość. Przez Bóstwo miał moc zamienienia wody w wino, przywrócenia wzroku ślepy, wskrzeszenia umarłych; przez słabość Swojego człowieczeństwa miał możliwość odczuwania głodu, pragnienia, bycia związanym, oplutym i ukrzyżowanym. Powiedział zatem: „*Quid mihi et tibi mulier?*”. Przez „*mihi*” – wskazane zostało Bóstwo; przez „*tibi*” – człowieczeństwo⁶¹.

Trzeci tekst ukazuje jeszcze wyraźniej, dlaczego klucz nauczania Antoniego zawiera się w przedziwnej wymianie: *Wydała zatem Syna na światło. Jakiego Syna? Syna Bożego, Jego samego, Boga. O Ty, najszczęśliwsza Niewiasto od wszelkiej innej, która wspólnie miałaś Syna z Bogiem Ojcem! Jak wielką chwałą byłoby dla biednej kobiety, gdyby miała syna z władcą doczesnym? O ileż większa jest chwała Dziewicy, która dzieliła Syna z Bogiem Ojcem. Porodziła Syna swego. Ojciec udzielił Bóstwa, Matka człowieczeństwa; Ojciec udzielił majestatu, Matka słabości*⁶².

Analogia między upokorzeniami dzieciństwa i męki Jezusa znalazła odbicie w symbolice oraz ikonografii chrześcijańskiej. U Antoniego także wór i proch Hioba (16, 15-19) kojarzą się z Wcieleniem: *W worze i prochu są ukazane cierpienia i poniżenie natury ludzkiej. Jezus Chrystus z worka naszej natury zrobił tunikę, którą się tka igłą, to jest dzięki tajemniczej interwencji Ducha Świętego, i nicią, to znaczy wiarą Błogosławionej Dziewicy, i odział się nią; dlatego pozostał na niej (tunice – T.S.) proch pokory i poniżenia*⁶³.

Temat ten w tym względzie jest aż tak ważny u Doktora ewangelicznego, że umieścił go w centrum swego *Sermo* na Wniebowzięcie Maryi. Antoni widzi tajemnicę pełnej chwały w unieźnieniu tajemnicy Wcielenia. Właśnie w tym miejscu pragniemy przytoczyć modlitwę Antoniego skierowaną bezpośrednio do Maryi, Matki Bożej, z racji jej wzniesłego sensu mariologicznego: *Blągamy Cię, Pani nasza, sławna Matko Boża, wyniesiona ponad chóry aniołów, abyś wypełniła naczynie serca naszego łaską niebieską; spraw, byśmy błyszczeli złotem mądrości, umacniaj nas potęgą swojego wstawiennictwa, ozdabiaj nas drogimi kamieniami Twoich cnót; wylej na nas, Ty, oliwko błogosławiona, olej Twojego miłosierdzia, który zasłoni mnogość naszych grzechów, abyśmy mogli zostać podniesieni na szczyt niebieskiej chwały*

⁶⁰ *In Purificatione* BMV 6: SDF II, 132-133.

⁶¹ *Dominica I post octavam Epiphaniae* 6: SDF II, 573-574.

⁶² *In Nativitate Domini* 6: SDF II, 5.

⁶³ *Dominica XIII post Pentecosten* 4: SDF II, 156-157.

i żyć szczęśliwie na wieki razem ze świętymi; a to za sprawą Jezusa Chrystusa Syna Twego, który w dniu dzisiejszym wyniósł Cię nad chóry aniołów, ukoronował diademem królestwa i umieścił na tronie wiecznej chwały; któremu cześć i chwała na wieki wieków⁶⁴.

2.3. Matka moja i moja Oblubienica⁶⁵ uboga i pokorna

Św. Kaznodzieja mówi wyraźnie: *vir pauper est Christus⁶⁶*, szczególnie w tajemnicy Wcielenia i Męki, kiedy Syn Boży objawia nam miłosierdzie Ojca⁶⁷, i kiedy ukazuje się jako unizony w łonie Maryi, ubogi w żłóbku i pielgrzym na szubienicy krzyża. *Chrystus był jak ziarno gorczycy, zasiany w ogrodzie Błogosławionej Dziewicy Maryi: dla ubóstwa i pokory był w swoim narodzeniu najmniejszym ze wszystkich nasion, to znaczy ze wszystkich ludzi⁶⁸. Dobra Pańskie to pokora i ubóstwo Wcielenia, słodkość przepowiadania, męka Chrystusa⁶⁹.*

Na słowa Ewangelii Łukasza (2, 7): *Owinęła Go w pieluszki i złożyła w żłobie* – św. Antoni reaguje wykrzykując: *O ubóstwo, o pokoro! Pan wszechmocny owinięty w pieluszki, król aniołów złożony w stajni⁷⁰*. Wizja wiary pozwala człowiekowi nawróconemu w sercu, jak ogromnemu orłu o przenikliwym wzroku, zobaczyć Boże wspaniałości, zakryte przed mądrymi tego świata, a objawione małym, zawarte w całym życiu Chrystusa. *Oto jest naprawdę wielki orzeł – wielkie jest rzeczywiście to bystre oko wiary – które widzi Syna Bożego jak schodzi do łona Dziewicy, dostrzega Go narodzonego w stajni, złożonego w żłobie, owiniętego w pieluszki, ofiarowanego w świątyni i wykupionego przez ofiarę ubogich⁷¹*. Całe życie Chrystusa na tym świecie było ubogie, pełne ponizienia i biedy w ogłaszaniu ewangelicznej pokuty: *Chrystus w okresie zimy niewierności, w czasie mrozu diabelskiego prześladowania, zniżył się do łona najpokorniejszej Dziewicy i zamieszkał na tym świecie, biedny i pogardzany jak ptak bez pierza⁷²*. *Syn Boży, kiedy otrzymał od błogosławionej Dziewicy ciało, w którym, jak w namiocie był gościem i przechodniem, uczynił zeń dla nas jakby miejsce przeciw upalowi dnia⁷³.*

⁶⁴ *In Assumptione BMV 5: SDF II, 156.*

⁶⁵ *Dominica III in Quadragesima (in laudem BMV) 4: SDF I, 160.*

⁶⁶ *Dominica VII post Pentecosten, 4: SDF I, 536.*

⁶⁷ *Por. Dominica IV post Pascha 3: SDF I, 310n.*

⁶⁸ *Dominica XIII post Pentecosten 8: SDF II, 160.*

⁶⁹ *Dominica V post Pentecosten 3: SDF I, 485.*

⁷⁰ *In Nativitate Domini 7: SDF III, 5.*

⁷¹ *In festo S. Joannis Evang. 10: SDF III, 39.*

⁷² *Dominica IV post Pscha 7: SDF III, 5.*

⁷³ *Dominica XX post Pentecosten 6: SDF II, 338.*

Doktor ewangeliczny jest nieustannie zafascynowany osobą Maryi, *paupercula Virgo*, w tajemnicy Wcielenia i Bożego Narodzenia. Przymiotnik *paupercula* jest najczęściej używany przez Antoniego na określenie Matki Boga⁷⁴. Także inne obrazy, zwykle zapożyczone z Biblii, używane są przez niego dla ukazania postaci Maryi, ubożuchnej Matki i Dziewicy. Ona została uchroniona od trzech *biada* z Apokalipsy: *Ave!*, czyli *nie biada!*, *nie potrójne „biada”* Apokalipsy: *Biada, biada, biada mieszkańcom ziemi!* (Ap 8, 13). *Maryja była naprawdę wolna od pożądliwości ciała, od pożądliwości oczu i od pychy życia* (por. 1 J 2, 16), *ponieważ była czysta, uboga i pokorna*⁷⁵. Przedstawiona jest jako piękne drzewo, według wyrażenia Księgi Kapłańskiej: *Weźcie sobie owoce najpiękniejszego drzewa* (Kpł 23, 40): *Najpiękniejsze drzewo – wyjaśnia Święty – to chwalebna Dziewica Maryja, a Jej owoce to pokora i ubóstwo [...]. Weźmy zatem owoce najpiękniejszego drzewa, to znaczy ubóstwo i pokorę Dziewicy Maryi*⁷⁶.

Dalej jest Ona porównana do palmy: *Postać Twoja wysmukła jak palma, a piersi twe jak grona winne* (Pnp 7, 8). *Zauważ, że palma u dołu, tam gdzie ma korę jest chropowata i szorstka; w górze natomiast piękna dla oczu i obfita w owoce [...]. Tak i Dziewica Maryja była chropowata i szorstka na tym świecie z powodu kory ubóstwa, ale jest piękna i chwalebna w niebie, ponieważ jest Królową aniołów [...]. Winne grona to ubóstwo, cierpliwość i umiarkowanie Dziewicy*⁷⁷.

Dziewica Maryja jest jeszcze przedstawiona jako pszczoła: *Dobra pszczoła jest mała, okrągła, mocna i zwarta [...]. I tak Dziewica Maryja, nasza Pani, zrodziła Syna Bożego bez cielesnego stosunku, ponieważ Duch Święty zstąpił na Nią i moc Najwyższego rozciągnęła nad Nią swój cień* (Łk 1, 35). *Ta dobra pszczoła była mała przez pokorę, okrągła przez kontemplację chwały niebieskiej, która nie ma początku ani końca, mocna przez miłość – Ta, która przez dziewięć miesięcy nosiła w swym łonie miłość nie mogła być bez miłości, zwarta przez ubóstwo, najczystsza z wszystkich przez dziewictwo*⁷⁸. Święty z Padwy podziela przekonanie, że Maryja złożyła ślub dziewictwa przed zwiastowaniem i że właśnie dzięki tej inicjatywie sprawdziły się w Niej słowa Izajasza (7, 14): *Święta Maryja zmiażdżyła głowę, to jest księca pokusy diabelskiej, kiedy złożyła ślub dziewictwa*⁷⁹.

⁷⁴ Por. C. CARGNONI, *Wymiary ubóstwa w kazaniach św. Antoniego*, w: Z. KIJAS, S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Św. Antoni z Padwy – mistrz w szkole franciszkańskiej*, Kraków 1999, 11-70; tu 21.

⁷⁵ *In Annuntiatione BMV* (II) 4: SDF III, 153.

⁷⁶ *Dominica in ramis palmarum* 12: SDF I, 203.

⁷⁷ *Dominica III in Quadragesima* (in laudem BMV) 5: SDF I, 160n.

⁷⁸ *In festo purificationis BMV* 9: SDF III, 109.

⁷⁹ *In Purificatione BMV* 4: SDF II, 131.

Matka Boża urzeczywistniła swoje macierzyństwo wobec Syna Bożego nie tylko nosząc Go w łonie i rodząc, ale także wychowując Go, w perspektywie Jego trudnego posłannictwa: *Chrystus znośił swoją mękę w tym ciele, które karmiła mlekiem Dziewica*⁸⁰. Czynne uczestnictwo Maryi w zbawczym wydarzeniu Wcielenia zawiera również wymiary tajemnicze. Jej macierzyństwo w pewnych wymiarach jest widzialne, w innych zdaje się *niemal przysłonięte jakąś chmurą*⁸¹, chmurą tajemnicy Bożej.

Antoni wkłada w usta Jezusa okrzyk podziwu dla piękna swojej Matki: *Jakżeż piękna w duszy i czarująca w ciele Matka moja i moja Oblubienica*⁸². Dziewicze macierzyństwo Maryi Święty próbuje tłumaczyć uciekając się do typologii: *Podobnie jak lilie zachowują swą świeżość, w swoim pięknie i w swoim zapachu, nawet podczas deszczu, tak święta Dziewica zachowała moc i piękno dziewictwa po porodzeniu Syna Boga Ojca*⁸³. Doktor ewangeliczny w jednym zdaniu streszcza myśl o Maryi jako naszej pośredniczce: *Dales' nam (Pannie – T.S.) zbawienie z rąk Tej, która jest Tobie Córką i Matką, chwalebna Maryją Dziewicą*⁸⁴.

Na cześć Bożego macierzyństwa Maryi Antoni jakby drżąc, pozwała wytrysnąć ze swego serca hymnowi uwielbienia: *Błogosławione łono, które Cię nosiło! Zaprawdę błogosławione, ponieważ nosiło Ciebie, Boże i Synu Boży, Panie Aniołów, Stworzycielu nieba i ziemi, Odkupicielu świata. Córka nosiła Ojca, Virgo paupercula nosiła Syna. O cherubini! O serafini! O aniołowie i archaniołowie, w pokornej postawie, z głową schyloną adorujcie z szacunkiem świętynię Syna Bożego, tabernakulum Ducha Świętego, błogosławione łono bronione przez lilie, i mówcie: Błogosławione łono, które Cię nosiło! O ludzie, synowie Adama, którym została udzielona ta łaska, ten szczególnie przywilej, z wiarą i pobożnością, z umysłem skruszonym, upadłszy na ziemię oddajcie cześć tronowi prawdziwego Salomona, tronowi z kości słoniowej, wyniosłemu i wspaniałemu i powtarzajcie: Błogosławione łono, które Cię nosiło*⁸⁵.

⁸⁰ *Dominica III in Quadragesima* (in laudem BMV) 6: SDF I, 162.

⁸¹ *In Annuntiatione* BMV (II) 15: SDF III, 164.

⁸² *Dominica III in Quadragesima* (in laudem BMV) 4: SDF 160.

⁸³ *In Annuntiatione* BMV 11: SDF II, 119.

⁸⁴ *In Purificatione* BMV 7: SDF II, 136.

⁸⁵ *Dominica III in Quadragesima* (in laudem BMV), 3: SDF I, 159.

2.4. Maryja Dziewica – świątynia Ducha Świętego

W kazaniach antoniańskich stosunkowo dużo miejsca poświęcono relacjom, jakie zachodzą pomiędzy Chrystusem a Jego Matką. Zarówno Pismo święte, jak i Doktor ewangeliczny niewiele mówią o relacji: Duch Święty i Maryja. Pomimo tego wypowiedzi św. Kaznodziei zasługują na to, aby w tym miejscu zostały wspomniane⁸⁶.

Zdarzeniem fundamentalnym, które ustawicznie powraca u Antoniego, jest Boskie macierzyństwo dziewicze jako element wynurzający się z dzieła zbawczego Wcielenia. Boże i dziewicze macierzyństwo jest szczytem, do którego zmierzają przymioty moralne, poszczególne łaski i cnoty Maryi, ale także punktem wyjścia, albo lepiej: źródłem całego przeobrażenia się tajemnicy maryjnej, przez Jej współpracę z dziełem Syna Zbawiciela oraz w duchowej budowie Kościoła⁸⁷. Maryja pozostaje jako arcydzieło Boże⁸⁸, które jakoby jeszcze bardziej zadziwia go niż okrzyk kobiety w Ewangelii św. Łukasza (1, 27). *Zaprawdę błogosławione (łono – T.S.), ponieważ nosiło Ciebie, Boże i Synu Boży, Panie Aniołów, Stworzycielu nieba i ziemi, Odkupicielu świata. Córka nosiła Ojca, Dziewica uboga nosiła Syna. [...] adorujcie z szacunkiem świątynię Syna Bożego, tabernakulum Ducha Świętego*⁸⁹.

W kazaniu na Oczyszczenie Najświętszej Maryi Dziewicy, po stwierdzeniu, że w Kościele walczącym Maryja posiadała wszystkie cnoty sprawiedliwych, a w Kościele tryumfującym posiada wszystkie zaszczyty świętych, ponieważ została wyniesiona ponad wszystkie chóry aniołów, Święty tak się wyraża: *Oto przybytek uczyniony nie ręką człowieka, to znaczy nie należący do stworzeniu (por. Hbr 9, 11), ale zbudowany i poświęcony łaską Ducha Świętego*. Nieco wcześniej powiedział: *Maryja jest domem poświęconym Bogu, konsekrowanym przez namaszczenie Ducha Świętego*⁹⁰.

Doktor ewangeliczny podkreśla ścisłą współpracę Maryi ze Słowem i z Duchem Świętym we Wcieleniu, posługując się niezwykłym obrazem: *Jezus Chrystus z worka naszej natury uczynił suknię, którą wykonał przy pomocy igły, to znaczy za przedziwną interwencją Ducha Świętego*. W kazaniu zaś na Zwiastowanie nazywa Ją: *Mieszkaniem macierzyńskim dla Syna Bożego, specjalnym pokojem gościnnym dla Ducha Świętego, salą biesiadną dla Najświętszej Trójcy*.

⁸⁶ Por. R. MORETTI, *L'azione interiore dello Spirito Santo nei „Sermones” di s. Antonio*, „Il Santo” 22(1982) 633-649.

⁸⁷ Por. R. ZAVALLONI, *Antonio di Padova...*, 128.

⁸⁸ *In Annuntiatione BMV 1: SDF II*, 109.

⁸⁹ *Dominica III in Quadragesima* (in laudem BMV), 3: SDF I, 159.

⁹⁰ *In Purificatione BMV 6: SDF II*, 135.

Odnosząc zaś do Niej hymn Syracyclesa do słońca, pisze: *To Naczy- nie było przedziwnym dziełem Najwyższego, Syna Bożego, który uczynił Ją najpiękniejszą ze wszystkich śmiertelnych, najświętszą ze wszystkich świętych, a w Niej zapragnął zaistnieć On Sam*⁹¹.

Nie jest możliwe i konieczne, abyśmy weszli w liczne szczegóły, ale nie możemy nie zatrzymać się nad obrazem, którym, wydaje się, że Święty z uмиłowaniem się posługuje, kiedy mówi o Duchu Świę- tym, a jest to obraz ognia. Mówi o nim w kazaniu na Zwiastowanie Pańskie: najpierw żywo opisuje ogień, mówiąc, że jest on siłą, która wszystko zwycięża i nie jest łatwo zapanować nad nim. Jest to siła, która zamienia w siebie. Jednym słowem jest to siła dominująca i przeobrażająca. Antoni te charakterystyczne cechy stosuje do Ducha Świętego. *W ten sam sposób Duch Święty, równy Ojcu i Synowi, prze- zwycięża wszelkie przeszkody. Duch Pański – czytamy – unosił się nad wodami (Rdz 1, 2), podobnie jak umysł mistrza unosi się nad dziełem, które wykonuje. Jego mocy nie można ogarnąć, i nie wiesz, skąd przy- chodzi i dokąd podąża (J 3, 8). Zapala sobą dusze, w których się pali, i czyni je zdolnymi do zapalania innych. Daje się wszystkim, a ci, któ- rzy się do niego przybliżają, odczuwają jego ciepło [...]. Ten Ogień zstą- pił na Dziewicę i Ją napelnił charyzmatem łaski. Lecz ani nawet w tym Ogniu nie nastąpiło Wcielenie Słowa, ponieważ oczekiwał na zgodę Dziewicy*⁹².

Bez wątpienia jest to wzruszający opis mocy Ducha Świętego: dynamizm i energia Boska, która wszystko stwarza, zachowuje, odnawia. Opis, który odpowiada bardzo dobrze tym fragmentom Pisma świętego, w których czytamy o Duchu Jahwe⁹³. Również w Nowym Testamencie Duch Święty ukazuje się jako zasada życia (Rz 8, 2), moc, która wskrzesza Jezusa z martwych (Rz 8, 11), źródło wody żywej dające życie wieczne (J 7, 38 n). Św. Antoni odnosi to do Maryi: *Ten Ogień zstąpił na Dziewicę i Ją napelnił charyzma- tem łaski*. Możemy twierdzić, że cała tajemnica Maryi wpisana jest w tajemnicę Ducha Świętego.

⁹¹ *Dominica III post Pentecosten* 4: SDF II, 156-157; *In Annuntiatione BMV* 1: SDF II, 109.

⁹² *In Annuntiatione BMV* (II) 16: SDF III, 165.

⁹³ Por. R. ZAVALLONI, *Antonio di Padova...*, 130-131.

3. Zakończenie

Podsumowując wypowiedzi św. Franciszka i św. Antoniego na temat osoby Maryi, można stwierdzić, że nasi Święci ukazują Maryję w szczególnej relacji do Osób Trójcy Świętej, co znajduje swoje odzwierciedlenie w treści omawianych tytułów maryjnych. Kiedy się czyta i rozważa pisma św. Franciszka i kazania św. Antoniego, nie można nie wspomnieć Soboru Laterańskiego IV (1215), zwołanego przez papieża Innocentego III, autora *De summa Trinitate*⁹⁴. Być może, że nasi autorzy: Biedaczyna i Doktor ewangeliczny wprowadzili w życie i nauczanie doktrynę wspomnianego Soboru, jak my to czynimy w stosunku do II Soboru Watykańskiego. Wiemy, że wypowiedzi naszych Świętych opierają się na wspólnym dziedzictwie Ojców Kościoła, a przede wszystkim św. Augustyna i Piotra Lombarda, a nade wszystko na Piśmie świętym.

Franciszek jako mistyk i człowiek głębokiej modlitwy jest bardzo zwięzły i oszczędny w swoich wypowiedziach. Natomiast Antoni, człowiek wykształcony, kaznodzieja, wykładowca świętej teologii, mistyk i także człowiek modlitwy, opierając się nade wszystko na Piśmie świętym, na nauce Ojców Kościoła oraz naukach przyrodniczych, wykazuje pewną łatwość i płynność w dobieraniu i przytaczaniu różnych obrazów i porównań, które odnosi do Maryi Dziewicy i Jej relacji do Trzech Osób Trójcy Świętej.

Idea *Córka i Służebnica najwyższego Ojca* z nieba (św. Franciszek) wyraża szczególną miłość i wybranie Boga Ojca, ideę wyjątkowego dziecięctwa Bożego. Z racji Jej szczególnej bożomacierzyńskiej roli w zbawczym planie Boga jest Ona wybrana i powołana. Wybór i przeznaczenie dotyczą Bożego macierzyństwa, dziewictwa, jak również udziału w dziele Odkupienia.

Tytuł Matka Jezusa podkreśla z jednej strony synowską, a z drugiej macierzyńską relację Syna Bożego, Drugiej Osoby Boskiej i Maryi. Nasi Święci podkreślają realność macierzyństwa Maryi wobec Jej Syna Jezusa, a zarazem realność synostwa Chrystusa względem Matki: *Bóg, Syn Boży otrzymał od Błogosławionej Dziewicy ludzką naturę, w jedności Osoby. Ojciec położył Bóstwo, Matka człowieczeństwo; Ojciec majestat, Matka słabość* – mówi św. Antoni⁹⁵. Tytuł Matka Boża z jednej strony podkreśla prawdziwe człowieczeństwo, a z drugiej prawdziwe Bóstwo Chrystusa, jest również wyrazem osobowej jed-

⁹⁴ Por. A. POMPEI, *Dio*, w: *Dizionario francescano*, Padova 1983, 401.

⁹⁵ *Dominica I post octavam Epiphaniae* 6: SDF II, 573. Cytat ten wzięty jest od św. Augustyna: PL 35, 1455.

ności Chrystusa, Boga i człowieka. Tytuł ten świadczy także o Jej niezwykłym wyniesieniu wśród istot ludzkich, a przede wszystkim kobiet, co tak mocno podkreślają nasi autorzy.

Franciszkowe nauczanie na temat związku Ducha Świętego z Maryją podkreśla tytuł *Oblubienica Ducha Świętego*. Dla Antoniego Maryja jest *Oblubienicą Jezusa*. Tytuł *Oblubienica* wyraża przede wszystkim miłość łączącą Maryję z Duchem Świętym i Jezusem.

Maryja, Dziewica uświęcona przez Trójcę Przenajświętszą, staje się Jej mieszkaniem. Dla Biedaczyny Matka Boża jest mieszkaniem Jezusa, dlatego Ją tytułuje: *Pałacem, Przybytkiem i Domem Jego*⁹⁶. Dla Doktora ewangelicznego Maryja jest *świątynią Syna Bożego i tabernakulum Ducha Świętego*⁹⁷, domem poświęconym Bogu i *konsekrowanym przez namaszczenie Ducha Świętego*⁹⁸, a faktycznie jest mieszkaniem Trzech Osób Boskich: *mieszkaniem macierzyńskim dla Syna Bożego, specjalnym pokojem gościnnym dla Ducha Świętego, salą biesiadną Najświętszej Trójcy*⁹⁹.

Relacja Maryi z Trójcą Świętą ściśle łączy się z Jej życiem i macierzyńskim posłannictwem. Błogosławiona Dziewica jest umiłowaną i wybraną Córką Ojca Niebieskiego, Dziewiczą Matką Jezusa Chrystusa oraz Oblubienicą Ducha Świętego. Święty Antoni głosi w kazaniu na Zwiastowanie: *Ten Ogień (Duch Święty – T.S.) zstąpił na Dziewicę i Ją napelnił charyzmatem łaski*¹⁰⁰, tak aby była godną Matką Chrystusa, Oblubienicą Ducha Świętego, szczególnie umiłowaną Córką Ojca Niebieskiego i mieszkaniem Trójcy Świętej.

O. dr Tadeusz Słotwiński OFM
Wyższe Seminarium Duchowne
Zakonu Braci Mniejszych

Al. Jana Kasprowicza 26
PL - 51-161 Wrocław 8

⁹⁶ Pisma, 235.

⁹⁷ *Dominica III in Quadragesima* (in laudem BMV) 3: SDF I, 159.

⁹⁸ *In Purificatione BMV* 6: SDF II, 135.

⁹⁹ *In Annuntiatione BMV* 1: SDF II, 109.

¹⁰⁰ *In Annuntiatione BMV* (II) 16: SDF III, 165.

La Trinità e Maria secondo San Francesco d'Assisi e Sant'Antonio di Padova

(Riassunto)

I Santi Francesco e Antonio presentano Maria in una relazione particolare verso le Persone della Trinità, il che si riflette nel contenuto dei titoli mariani presi in considerazione.

Francesco quale mistico e uomo di preghiera profonda è molto conciso nelle sue espressioni. Antonio invece, essendo un uomo dotto, predicatore, insegnante della teologia, mistico e anche lui uomo di preghiera, basandosi soprattutto sulla Santa Scrittura, sull'insegnamento dei Padri della Chiesa e sulle scienze naturali, si esprime con facilità e loquacità nella scelta e presentazione di diverse immagini e paragoni riferiti a Maria Vergine ed alle sue relazioni verso le Tre Persone della Trinità.

L'idea di *Figlia e Serva del Padre altissimo del cielo* (S. Francesco) esprime un amore particolare e elezione di Dio Padre, idea di un'eccezionale figliolanza divina. Ella è eletta e chiamata a causa del suo ruolo particolare della Madre di Dio nel salvifico piano divino. L'elezione e la predestinazione riguardano la maternità divina, la verginità e la partecipazione all'opera della Redenzione.

Il titolo di Madre di Gesù sottolinea da una parte la relazione filiale e dall'altra quella materna tra il Figlio di Dio, Seconda Persona della Trinità, e Maria. Il titolo di „Madre di Dio” sottolinea da una parte una vera umanità, e dall'altra una vera divinità di Cristo, è anche espressione dell'unità personale di Cristo Dio e uomo. Tale titolo testimonia anche un'eccezionale innalzamento di Maria rispetto ad altri esseri umani, e soprattutto donne, ciò gli autori stessi sottolineano con estrema forza.

L'insegnamento di S. Francesco sulla relazione tra lo Spirito Santo e Maria sorge dal titolo di *Sposa dello Spirito Santo*. Per Antonio Maria è *Sposa di Gesù*. Il titolo di *Sposa* esprime soprattutto l'amore tra Maria, lo Spirito Santo e Gesù. Maria Vergine santificata dalla Trinità, diventa la sua dimora.

Il rapporto di Maria con la Trinità è strettamente legato alla sua vita e missione materna. La Vergine benedetta è la Figlia prediletta ed eletta del Padre Celeste, Madre Verginale di Gesù Cristo e Sposa dello Spirito Santo. Sant'Antonio dice nella predica all'Annunciazione: *Quel fuoco* (Spirito Santo – T.S.) *scese sulla Vergine e la colmò di carisma della grazia*, affinché diventasse dignitosa Madre di Cristo, Sposa dello Spirito Santo, Figlia prediletta del Padre Celeste e Dimora della Trinità.